

# W NASZEJ RODZINIE

„Świętość nie jest luksusem wybranych, ale jest zwykłym obowiązkiem Twoim i moim”

*Bł. Matka Teresa z Kalkuty*



## KALENDARZ LITURGICZNY NA WRZESIEŃ

- 03.września** – św. Grzegorza Wielkiego, papieża (540 – 604), doktor Kościoła, ujednoczył i upowszechnił obrządek rzymski
- 08.września** – Narodzenie Najświętszej Maryi Panny, Matki Boskiej Siewnej;
- 12.września** – Najświętszego Imienia Maryi; **13.września** – św. Jana Chryzostoma, biskupa, doktora Kościoła, żył IV-V w.; do popularności przyczyniły się jego kazania stąd tytuł Chryzostom czyli Złotousty;
- 14.września** - Podwyższenie Krzyża Świętego
- 15.września** – Najświętszej Maryi Panny Bolesnej;
- 16.września** – św. Korneliusza, papieża męczennika, żył w III w., poniósł śmierć za sprawą tłumu Rzymian urządzających procesje i modły dla prześlągania bóstw w czasie epidemii za panowania cesarza Galla (chrześcijanie w nich nie uczestniczyli i w odwecie za to zabijano ich uważając, że są sprawcami zarazy);
- 18.września** – św. Stanisława Kostki, kleryka, patron dzieci i młodzieży;
- 21.września** – św. Mateusza, apostoła, ewangelisty Iw. - przekazał wiele szczegółów z życia i nauki Pana Jezusa, których nie przekazali inni ewangelisci, np. tekst Kazania na Górze, przypowieść o kłokolu i skarbie ukrytym, o drogocennej perle, o 10 pannach i 10 talentach, pokłon Magów, rzeź niewiniątek, ucieczkę do Egiptu, opis sądu ostatecznego itp. Relikwie św. Mateusza znajdują się w Salerno k. Neapolu;
- 25.września** – bł. Władysława z Gielniowa, kapłana, żył XIV-XV w.; wprowadzał język polski do kościołów, kiedy język łaciński był wszechwładny: głosił kazania w języku polskim, układał pieśni w języku polskim i uczył ich lud polski;
- 27.września** – św. Wincentego de Paul, kapłana, żył XVI-XVII w., patron wszystkich dzieł miłosierdzia w Kościele katolickim;
- 28.września** – św. Wacława, króla, męczennika, żył w X w. patrona Czech;
- 29.września** – świętych archaniołów Michała, Gabriela, Rafała ;
- 30.września** – św. Hieronima, kapłana, doktora Kościoła, żył IV-V w

**„ŻYCIE JEST WIĘKSZE OD LEGEND”****9 września 2018 r. (niedziela),  
godz. 18.00, ruiny pałacu we Włodowicach**

Spektakl osnuty na „Zapiskach więziennych”, osadzonego w Prudniku, prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz dokumentach historycznych, uzupełniających kontekst wydarzeń z lat 50-tych. „Zapiski więzienne” to dokument prawdziwego duchowego szlachectwa, wyraz odpowiedzialności i głębokiej troski o losy Kościoła w Polsce, jak i samej Ojczyzny, a przy tym autentyczny zapis własnej, ludzkiej słabości. W spektaklu staramy się tyleż opowiadać losy wybitnego człowieka, co dopytywać się o korzenie i tożsamość polskiego społeczeństwa.

Spektakle Teatru A prezentowane były m.in. w rzymskim Panteonie, Holandii, Szwecji, Niemczech, Czechach, Bułgarii, Mołdawii, Rumunii, na Węgrzech, Słowacji, Litwie, Ukrainie i Białorusi oraz na festiwalach teatrów ulicznych (w Polsce i poza granicami). Przez 20 lat działalności teatralnej grupa zaprezentowała około 1200 przedstawień dla pół miliona widzów.

**SPRÓBUJ TO PRZEMYŚLEĆ****TRZY DRZEWA**

Na pewnym wzgórzu rosły sobie trzy drzewa. Rozmawiały one o swoich marzeniach i nadziejach. Pierwsze z nich powiedziało: „Mam nadzieję, że pewnego dnia będę skrzynią, w której trzymane będą klejnoty. Będę wypełnione złotem, srebrem i cennymi klejnotami. Będę mogło być ozdobione różnymi rzeźbami i każdy będzie mógł zobaczyć moje piękno.” Wtedy drugie drzewo powiedziało: „Może pewnego dnia stanę się potężnym statkiem. Uniosę na swym pokładzie króla i królową i popłyniemy poprzez szerokie wody, aż na krańce świata. I każdy będzie czuł się bezpiecznie z powodu solidności kadłuba, który ze mnie będzie zbudowany.” W końcu trzecie drzewo powiedziało: „Chcę rosnać, aby być najwyższe i najbardziej proste w całym lesie. Ludzie zobaczą mnie na szczycie wzgórza i będą spoglądać na moje gałęzie, i myśleć o niebie, i o Bogu, i o tym jak blisko Jego jestem. Ja będę największym drzewem

wszechczasów i ludzie zawsze będą o mnie pamiętać.” Po kilku latach modlitwy o to, aby ich marzenia się spełniły, grupa drwali natknęła się na nie. Kiedy jeden drwal zbliżył się do pierwszego drzewa odrzekł: „To tutaj wygląda na mocne, silne drzewo, wydaje mi się, że będę mógł sprzedać je stolarzowi” i zaczął je ścinać. Drzewo było szczęśliwe, ponieważ wiedziało, że stolarz zrobi z niego piękną skrzynię. Przy drugim, drwal powiedział: „To drzewo również wygląda na mocne, powinienem je sprzedać do stoczni” i drugie drzewo również było szczęśliwe, bo wiedziało, że jest to dla niego możliwość stania się potężnym statkiem. Kiedy drwal podszedł do trzeciego drzewa, drzewo było przerażone, gdyż wiedziało, że jeżeli zostanie ścięte, jego marzenia się nie spełnią. Jeden z drwali postanowił sobie je zabrać. Wkrótce po przybyciu do stolarza, z pierwszego drzewa zostały zrobione karmniki, koryta i żłoby dla zwierząt. Zostało więc postawione w stodole i wypełnione sianem. To wcale nie było to, o co drzewo się modliło. Drugie drzewo zostało ścięte i zrobiono z niego małą łódkę rybacką. Skończyły się jego sny o staniu się potężnym statkiem i braniu na swój pokład koronowanych głów. Trzecie z nich zostało pocięte na wielkie belki i pozostawione w ciemności. Lata mijały i drzewa zapomniały już o swoich marzeniach. Pewnego dnia mężczyzna i kobieta weszli do szopki. Kobieta urodziła i położyła niemowlę na sianie, wypełniającym żłobek zrobiony z pierwszego drzewa. Drzewo mogło odczuć powagę tego wydarzenia i wiedziało, że nosi największy skarb wszechczasów. Minęło nieco lat. Grupa ludzi wybrała się na połów w łódce zrobionej z drugiego drzewa. Jeden z nich był bardzo zmęczony i ułożył się do snu. Kiedy wyłynęli na szerokie wody, zerwała się burza i drzewo pomyślało, że nie będzie wystarczająco silne, aby zapewnić ludziom bezpieczeństwo. Mężczyźni obudzili śpiącego, a on wstał i powiedział „Pokój!”, a wtedy burza ustała. Wtedy już drzewo wiedziało, że ma na swoim pokładzie Króla królów. W końcu przyszedł ktoś i zabrał trzecie drzewo. Było niesione ulicami, tłum zaś kpił z człowieka, który je niósł. Kiedy się zatrzymali, człowiek ten został przybity gwoździami do drzewa i podniesiony, aby umierać na szczycie wzgórza. Kiedy nadeszła niedziela, drzewo zrozumiało, że było wystarczająco silne, aby stać na szczycie wzgórza i być tak blisko Boga jak tylko możliwe, ponieważ to na nim został ukrzyżowany Jezus. Morał tej historii jest taki, że kiedy wydaje ci się, że wszystko idzie nie po twojej myśli, zawsze wiedz, że Bóg ma dla ciebie pewien plan. Jeśli Mu zaufasz, obdarzy cię hojnie. Każde z drzew otrzymało to, o co prosiło, ale nie w sposób, w jaki to sobie wyobrażało. My nigdy nie wiemy, jakie są plany Boga wobec nas. Wiemy tylko, że Jego drogi, nie są naszymi drogami, ale Jego drogi są zawsze najlepsze.

# ODPUST PARAFIALNY

